

WPROWADZENIE

Klikanie myszą, aby wygooglować newsy, downloadowanie aplikacji, tweetowanie, chodzenie na shopping oraz fast food (sorry, jedzenie śmieciowe) typu Jesz, ile możesz, nie są już w globalnej wiosce szoking, a nawet nie wywołują motylków w brzuchu. Trendy jest wszakże high life, robienie sweet foci, surfowanie w sieci i jogging. I farmer, i lemingo-yuppies (zwany białym kołnierzykiem) ma adres e-mailowy, smartfon, laptop oraz konta w mediach społecznościowych, czasem fejkowe, gdzie wirtualni przyjaciele w wirtualnej rzeczywistości lajkują i tagują. W pracy outsourcing, spready, know-how i leasing, po pracy oldskulowe lewisy, ray-bany, casualowa marynarka (z second-handu) i do pubu na happy hours, a w weekend freestyle 'owy snowboarding lub kitesurfing w resorcie all inclusive z last minute. Wow!

Politycznie niepoprawne jest hejtowanie wychodzących z szafy outsiderów, bo coming out jest cool. Impeachment nie grozi kulawej kacze, a gender twardogłowym jastrzębiom. Na końcu dnia Halloween i walentynki zamiecie się pod dywan, bo nie można i mieć ciastka, i zjeść ciastka... Można by rzec: źle się dzieje w państwie duńskim (ups! polskim), ale nie ma co płakać nad rozlanym mlekiem. W końcu każdy ma swojego trupa w szafie. Happy endu nie będzie. Przedstawienie musi trwać.

Obecność anglicyzmów we współczesnej polszczyźnie jest faktem. Choć w polskim języku ogólnym próżno szukać tekstów skomponowanych prawie wyłącznie z anglicyzmów, takich jak ten powyżej, napisany na potrzeby *Przewodnika*, to niewątpliwie użytkownicy współczesnego języka polskiego stają w obliczu wyzwania, jakim jest nieustanne przyswajanie stale napływających pożyczek angielskich.

Powyższy tekst ilustruje różne rodzaje anglicyzmów. *Freestyle*, *fast food* i *casualowy* (< ang. *casual*) uderzają obcą pisownią i wymową, wobec czego są łatwo rozpoznawane jako leksemy obce. Natomiast anglicyzmy semantyczne, takie jak np. *aplikacja* 'program komputerowy'¹ (< ang. *application*) i *jastrząb* 'zwolennik siłowego rozwiązania konfliktu' (< ang. *hawk*), oraz kalki, np. *białe kołnierzyki* 'pracownicy biur, urzędów' (< ang. *white collar (workers)*), *mieć ciastko i zjeść ciastko* 'realizowanie dwóch wykluczających się zadań w tym samym czasie' (< ang. *to have a cake and eat it*), ukrywają się pod płaszczykiem rodzimego materiału językowego, z którego są

¹ Zob. inne sensy leksemu *aplikacja* przejęte z angielszczyzny w 5.2.

zbudowane, przez co łatwo je pomylić z rodzimymi neosemantyzmami, neologizmami słowotwórczymi i frazeologicznymi.

Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim został pomyślany jako kompendium wiedzy na temat angielskich zapożyczeń językowych we współczesnej polszczyźnie. Termin „anglicyzm” bywa różnie rozumiany przez badaczy kontaktu językowego, dlatego *Przewodnik* rozpoczyna się rozdziałem poświęconym definicji anglicyzmu, odwołującej się do zagadnienia etymologii w badaniu zapożyczeń oraz do typologii zapożyczeń ze szczególnym uwzględnieniem pożyczek w obrębie systemu leksykalnego języka.

Historia anglicyzmów w języku polskim jest znacznie dłuższa, niż się powszechnie sądzi, i sięga XVII wieku, kiedy pierwsze angielsko-polskie kontakty dyplomatyczne i polityczne przyniosły pojedyncze zapożyczenia nazywające anglosaskie realia kulturowe. Wraz ze wzrostem liczby zapożyczeń przybywa także obszarów tematycznych, do których można je przypisać. Najwcześniejsze pożyczki angielskie to leksemy odnoszące się do morza i żeglugi, najświeższe zaś są związane z komputerami i nowoczesnymi technologiami. Wpływy języka angielskiego na polszczyznę obejmują głównie warstwę leksykalną, dlatego zapożyczeniom w obrębie leksyki języka poświęcono w *Przewodniku* największą uwagę. Omówione zostaną także pokrótce inne, rzadziej występujące rodzaje zapożyczeń, takie jak zapożyczenia fonetyczne, pragmatyczne, morfologiczne. Wskażemy także na jeden ze skutków zapożyczania znacznej liczby anglicyzmów złożonych, jakim jest przejmowanie angielskich wzorców słowotwórczych.

Termin „anglicyzm” rozumiany jest tu szeroko i obejmuje różne rodzaje zapożyczonych elementów językowych, zdefiniowanych i omówionych w kolejnych rozdziałach tej książki. Wszystkie omawiane rodzaje zapożyczeń są obficie ilustrowane odpowiednimi przykładami anglicyzmów wraz z podaniem ich angielskich etymonów. Przedstawione w *Przewodniku* zagadnienia teoretyczne dotyczące zapożyczeń, takie jak ogólny podział zapożyczeń czy klasyfikacja zapożyczeń w obrębie leksyki języka są dość uniwersalne i od ponad stu lat (np. Sandfeld-Jensen 1912; Velten 1930) służą badaczom europejskim i amerykańskim do opisu zapożyczeń będących wynikiem kontaktu obejmującego inne języki indoeuropejskie.

Wszystkie rozdziały, prócz pierwszego, zamyka bibliografia prac bezpośrednio dotyczących omawianego zagadnienia. Bardziej obszerny wykaz prac, także niepolskojęzycznych, traktujących o różnych rodzajach zapożyczeń, można znaleźć na końcu książki. W indeksach podano jedynie anglicyzmy przytoczone w pracy.

W *Przewodniku* omówiono zapożyczenia z języka angielskiego występujące w polszczyźnie standardowej używanej w Polsce. Zostały one przejęte przez rodzimych użytkowników języka polskiego, dla których język angielski jest językiem obcym. Należy także dodać, że choć ze względu na nowoczesne formy komunikacji angielsko-polskie kontakty językowe można zaliczyć do bezpośrednich, to społeczności posługujące się tymi językami nie pozostają z sobą w kontakcie rozumianym jako współdziałanie jednego obszaru geopolitycznego. Trzeba pamiętać, że w języku polskim Polonii

amerykańskiej czy brytyjskiej pożyczki z języka angielskiego będą znacznie liczniejsze, częściej będzie zachodziło zjawisko tzw. *code-switching*, to jest naprzemiennego używania wyrażeń czy też całych zdań z dwóch różnych kodów językowych. Jest to zjawisko typowe dla społeczności migracyjnej, której język ojczysty, będący wciąż pierwszym językiem w sytuacji domowej, ulega wpływom języka używanego w pracy, szkole, urzędach. Zapożyczanie elementów językowych oraz *code-switching* w sytuacji migracyjnej są zazwyczaj wynikiem bilingwizmu, rozumianego jako umiejętność posługiwania się dwoma językami w stopniu zaawansowanym. Powstało wiele prac naukowych dotyczących języka Polaków, którzy osiedlili się w państwach anglojęzycznych, zob. np. monografie: Doroszewski (1938), Hofman (1967), Otwinowska (1966), Szlifersztejn (red. 1981), Miodunka (red. 1990), Morawski (1992), Sękowska (1994), Dubisz (red. 1997), Dębski (2009), Błasiak (2011). Obszerniejsza bibliografia prac na ten temat jest dostępna na przykład w: Sękowska (1992), Witalisz (2013).

Wreszcie należy podkreślić, że przewodnik ten ma charakter opisowy i egzemplifikujący. Nie zawiera oceny normatywnej zapożyczeń angielskich, lecz jedynie przybliża mechanizmy zapożyczania obcych elementów językowych, tj. obcych znaczeń, leksemów, frazeologizmów, afiksów, członów złożeń i wzorców strukturalnych. Stwierdzenie, które zapożyczenia są potrzebne, a więc uzasadnione, a które zbędne w języku polskim, nie może się ograniczać do wyszukania ewentualnych polskich ekwiwalentów. W ocenie zapożyczeń należałoby przede wszystkim wziąć pod uwagę ich wyrazistość semantyczną, czynniki pragmatyczne, przydatność zapożyczeń w różnych odmianach języka, np. w profesjolektach, fakt internacjonalizowania się zasobów słownikowych innych języków europejskich. Trzeba również pamiętać, że zapożyczanie z języków obcych jest jednym z najbardziej produktywnych sposobów pomnażania słownictwa i ulegają mu prawdopodobnie wszystkie języki świata, w tym także język angielski, którego leksyka w ponad 70% jest skomponowana z zapożyczeń.

